

Tołpyga 64,70 kg, 146 cm (nowy rekord Polski) Dariusz Musiał

Złowienie ryby na nowy rekord Polski jest wielkim wydarzeniem. Niemal zawsze jest to szczęśliwy traf, trochę jak szóstka w totolotka. Ale oprócz szczęścia łowca musi wykazać się ponadprzeciętnymi umiejętnościami i zimną krwią. W przeciwnym razie kolejny raz słyszelibyśmy historię o „taaakiej rybie”, która zerwała się z haczyka. Dariusz Musiał z miejscowości Powiercie szczęśliwie zakończył batalię z ogromną tołpygą, która okazała się większa od dotychczasowego rekordu. Oto jego historia:



„W poniedziałek, 3 czerwca, wybrałem się z kolegą Robertem na kolejny spinningowy wyprawę nad Jezioro Gosławskie. To nietypowe łowisko. Ma powierzchnię 380 ha, jest dość płytkie, średnio to zaledwie 3 m. Wraz z innymi jeziorami oraz siecią kanałów wchodzi w skład systemu chłodzenia trzech elektrowni, w tym elektrowni Płonów, która została usytuowana nad tym jeziorem i odprowadza do niego ciepłą wodę. Jezioro jest znane jako znakomite łowisko ryb drapieżnych, w tym sumów, sandaczy, okoni, szczupaków, a także ryb karpiowatych: karpi, leszczy, a także amurów i tołpyg. Ód złowaliśmy o 3.30 i zaczęliśmy opływać swoje miejscówki.

Niestety, cztery godziny biczowania wody i zmiany przynęt nic nie dały, nie zanotowaliśmy ani jednego brania.

Około godziny 7.30 zaczęły się pluskać tołpygi. Trudno przeoczyć ich obecność. Postanowiliśmy spróbować szczęścia w miejscu, gdzie wcześniej trafiały nam się sumy. Przynętę zmieniłem na 10-cm gumę imitującą płoć. Prowadziłem ją czysto podbijając. Liczyłem, że energicznie poruszająca się guma skusi jakiegoś drapieżnika. Wreszcie jest! Za którymś podbiciem mocny atak ryby, kij natychmiast się wygiął w łuk, a kołowrotek zaczął nieustannie terkotać. Byliśmy z kolegą w stu procentach przekonani, że na wędce mam okazałego suma. Mijały minuty, walka trwała w najlepsze. Przez 20 minut nie mogłem podnieść ryby z dna, parę razy obracał ód i pchał do przodu.

Zapasy z kolosem trwały, jednak ryba zaczęła słabnąć. W końcu, po półgodzinnym holu, ukazała się pod powierzchnią. Co za niespodzianka! Zamiast spodziewanego suma zobaczyliśmy potężną tołpygę. Po doholowaniu do ódzi rybę wyjęłem przynętę i już mieliśmy ją wypuścić, gdy przyszedł nam do głowy, że

to by? mo?e nowy rekord Polski. Sp?yn?li?my zatem do brzegu, ?eby dokona? precyzyjnych pomiarów oraz j? zwa?y?. To?pyga by?a ogromna, miara pokaza?a 146 cm, a waga 64,70 kg.

Nie mog?em uwierzy?, ?e z?owi?em ryb? na nowy rekord Polski! W czasie pomiarów i wa?enia obchodzili?my si? z ni? niezwykle ostro?nie, w ko?cu ca?a i zdrowa wróci?a do wody.

Chcia?bym podzi?kowa? koledze Robertowi za pomoc w czasie holu rekordowej to?pygi.”

(Od redakcji – dotychczasowy rekord nale?a? do Grzegorza Marcinkiewicza, który w 2021 roku z?owi? w Odrze to?pyg? wa??c? 61,10 kg).

Decyzj? Komisji Rekordowych Po?owów „WW” Dariusz Musia? otrzymuje nagrody ufundowane przez firm? Konger: ko?owrotek VISIT 530RD oraz ?y?k? Steelon FC Basic 0,20/150 m.

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 8/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zg?oszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

22 lipca 2024, 00:42